

Nasz Pasterz



BP KEP

J. E. ks. bp Wiesław Śmigiel to kolejny pasterz, któremu Ojciec Święty zawierzył prowadzenie ludu Bożego w naszej diecezji. W roku 1000 mieszkańcy ziemi chełmińskiej zostali powierzeni opiece arcybiskupów gnieźnieńskich. Później w 1075 roku znaleźliśmy się w nowoutworzonej diecezji płockiej. Po sukcesach misji cysterskiej wśród Prusów ziemia chełmińska wraz z ziemią michałowską i lubawską została w 1222 roku powierzona opiece biskupa misyjnego Chrystiana, który prowadził misje wśród pogańskich Prusów. Przełomowy okazał się rok 1245, kiedy to, pod wpływem działalności Krzyżaków, utworzono samodzielną diecezję chełmińską ze stolicą biskupią w Chełmży. W roku 1821 dołączono do terytorium diecezji chełmińskiej ziemię pomorską i w 1824 roku przeniesiono stolicę biskupią do Pelplina, aby już za naszych czasów w 1992 roku przenieść stolicę biskupią do Torunia i powrócić do granic zbliżonych do tych z 1245 roku.

W tę ponad tysiącletnią tradycję wchodzi kolejny pasterz, który, jak sam się wyraził w wywiadzie dla Radia Watykańskiego, przychodzi do nas z bratniej diecezji pelplińskiej, w której przez ostatnich 5 lat pełnił posługę biskupa pomocniczego. Dalej mówił:

„Decyzję Ojca Świętego Franciszka o tym, że mam zostać nowym biskupem toruńskim przyjąłem z wielką radością, pewnie także z zaskoczeniem, ale także z poczuciem ogromnej odpowiedzialności za zadanie, które mnie czeka. Ale towarzyszy mi również, może nie tyle niepokój, co świadomość ogromu zadań, które mnie czekają. Dlatego całą diecezję toruńską bardzo proszę o życzliwe przyjęcie, o modlitwę. Ja ze swej strony zapewniam, że zrobię wszystko co w mojej mocy, na co pozwalają mi talenty które mam, charyzmaty i ludzkie uwarunkowania. Zrobię wszystko, żeby ewangelizować i żeby się spalać dla dobra diecezji”.



Przed pięciu laty w dniu ogłoszenia, że zostanie biskupem pomocniczym w Pelplinie, w wywiadzie dla pelplińskiego radia „Głos” wspominał: „Kiedy byłem już w szkole średniej coraz częściej z zachwytem spoglądałem w stronę pewnych kapłanów, chociażby ks. Franciszka Kameckiego, ale też innych. Był też ks. Rajmund Ponczek, który wtedy posługiwał w mojej parafii. Byli też i inni kapłani. Ja w nich widziałem nie tylko świątłych ludzi, ale dobrych ludzi. Zaczęło mnie to pociągać. Ta ich posługa zaczęła mnie pociągać i w którymś momencie po prostu jakieś głębokie przeświadczenie pojawiło się w moim życiu, że ja powinienem pójść do seminarium i spróbować. Po prostu chciałem zostać księdzem.”

Z kolei w wywiadzie dla pelplińskiego „Pielgrzyma” wyjaśnił wybór słów swojego zawołania biskupiego „*Omnibus omnia factus*” („*Stawszy się wszystkim dla wszystkich*”): „Tak się złożyło, że w ostatnim czasie dość często odwoływałem się do Pierwszego

Listu do Koryntian, ponieważ przygotowywałem wykład o charyzmatach w Kościele, a jak wiemy, święty Paweł często poruszał ten problem. Zatem ten List z konieczności, ale i z racji lektury duchowej, czytałem wielokrotnie i zawsze fascynowały mnie słowa: *Stalem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować chociaż niektórych. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, aby mieć w niej swój udział.* (1 Kor 9, 22-23). Zawsze w tym miejscu się zatrzymywałem i myślałem, jak to w życiu zrealizować? Co to znaczy *stać się wszystkim dla wszystkich*? To nieustannie było dla mnie wyzwaniem. A kiedy już okazało się, że jako biskup muszę sobie poszukać jakiegoś wezwania, to od razu przypomniałem sobie ten fragment Pisma Świętego i pomyślałem: to będzie mój program. Co prawda ono brzmi *stawszy się*, ale ja traktuję to jako wyzwanie, jako zadanie do zrealizowania: chcę stać się wszystkim dla wszystkich, to znaczy – realizować posługę biskupa bardzo otwartą na problemy ludzi. Chcę być blisko ludzi, aby przybliżyć ich do Dobrej Nowiny”.

Ks. Wacław Dokurno

Herb biskupi



Na tarczy herbu znajduje się miecz, który symbolizuje słowo Boże, które jest skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny (por. Hbr 4, 12). Miecz oznacza również męstwo i gotowość do obrony wiary (por. 2 Mch 15, 16).

Mur jest nawiązaniem do Kościoła, który jest zbudowany z żywych kamieni. Wyraża również systematyczną i ofiarną pracę dla budowania Kościoła. Błękit – jest kolorem nieskazitelności, niezawisłości i czystości, a więc przymiotów, które związane są z niebem. Kolor niebieski jest też kolorem Matki Bożej. Nad wszystkim zaś góruje krzyż, który jest znakiem zbawienia i orientuje wszelkie inne działania. /BP KEP/